

GAZETA



Wielkiego

Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworniej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 231.

W Piątek dnia 2. Października.

1840.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 23. Września.
(Dokończenie Organizacji Okręgu Naukowego Warszawskiego.) Art. 26. We wszelkich interessach wymagających naukowych opinij, jako to: przy układaniu programatów, przepisywaniu rozkładu nauk szkolnych, urządzaniu kursów dodatkowych, oraz wszelkiego rodzaju zakładów naukowych, uznawaniu dzieł za elementarne i t. p. Kurator poprzednie zasięga zdania właściwych władz naukowych, a następnie wnosi rzecz na Radę Wychowania Publicznego; przedmioty wszakże ulegające decyzji Ministra, przedstawia temuż Ministrowi, wraz z swoją opinią. Obowiązki i attrubucye Vice-Prezesa Rady Wychowania Publicznego. Art. 27. Vice-Prezes jest Członkiem Rady Wychowania Publicznego i służą mu wszelkie attrubucye, do tego urzędu przywiązane. W razie zastępowania Kuratora, używa attrubucyi, służących Kuratorowi. Obowiązki i attrubucye Naczelnika Administracji Okręgu Naukowego Warszawskiego. Art. 28. Naczelnik Administracji Okręgu, będący zarazem Członkiem Rady Wychowania Publicznego, zarządza Kancellaryą i wydziałami Okręgu Naukowego, pilnuje

porządnego biegu interessów, przestrzega zachowania praw, wszelkich obowiązujących przepisów, porządku, dokładności i pośpiechu w czynnościach Rady Wychowania Publicznego. Art. 29. Do Naczelnika Administracji należy przestrzeganie, aby podwładni Urzędnicy i Oficyaliści ściśle trzymali się obowiązujących przepisów i urzędzeń, oraz gorliwie wykonywali swoje obowiązki. Obowiązki Naczelników wydziałów. 30. Naczelnicy wydziałów przestrzegają należytego odrabiania przedmiotów; oni odpowiadają za dokładność, pośpiech, oraz ściśle zachowanie prawa, przepisów i formalności w załatwianiu interessów. Obowiązki Szefa Kancellaryi Administracji Okręgu. Art. 31. Szef Kancellaryi Okręgu, przestrzega należytego podziału i biegu interessów w Administracji Okręgu, ma dozór nad Archiwum i zwierzchność nad Urzędnikami i Oficyalistami, do Kancellaryi należącymi. Odpowiada za porządek i wierność wykładu interessów jemu powierzonych i pośpiech expedycyi. Art. 32. Szef Kancellaryi Administracji prowadzi protokół posiedzeń Rady Wychowania Publicznego. Art. 33. Do Szefa Kancellaryi Administracji, należy utrzymywanie listy Urzędników i Oficyalistów Administracji Okręgu Naukowego Warszawskiego, oraz odrabianie nominacyi, uwolnień

i urlopów dla tychże. Tyt. V. Przepisy ogólne. Art. 34. Wszelkie prośby, przedstawienia, raporty lub expedyce, dotyczące Okręgu Naukowego Warszawskiego, będą adresowane do Kuratora lub do Administracyi Okręgu. Art. 35. Trzech Członków, z głosem stanowczym, składają komplet w Radzie Wychowania Publicznego. Art. 36. W razie nieobecności Kuratora, zastępuje go w Radzie Wychowania Publicznego Vice-Prezes Rady. Art. 37. Żaden z Członków Rady Wychowania Publicznego, lub Urzędników Administracyi Okręgu, nie może oddalać się bez pozwolenia Kuratora. Art. 38. Kurator ma prawo dawać urlopy w obrębie Królestwa, niedłużej jak na dni 28. Urlopy zagranicę, oraz urlopy dłuższe nad wyżej oznaczony termin, udzielane będą przez Radę Administracyjną Królestwa, stosownie do obowiązujących w tym przedmiocie przepisów. Art. 39. Wszelkie expedyce w interesach decydowanych przez Kuratora, i wszelkie przedstawienia tegoż do władz wyższych, także odezwy i zlecenia, w skutku decyzji Rady Wychowania Publicznego, podpisuje sam Kurator, a poświadcza Naczelnik Administracyi Okręgu. Expedyce co do interesów zależących od decyzji Naczelnika Administracyi Okręgu, on sam podpisuje, a poświadcza Szef Kancellaryi, albo jeden z Naczelników wydziałów, stosownie do przedmiotów czynności każdego z nich, Art. 40. Wszelkie dotychczasowe dla Wydziału Oświecenia Publicznego wydane przepisy, niniejszemu przeciwnie, uchylają się. — Minister Oświecenia Publicznego, Uwarow. Za zgodność, Minister Sekretarz Stanu, (podp.) J. Turkull.

Francya.

Z Paryża, dnia 23. Września.

Dość powszechnie objawiony domysł, że nowe propozycje Wicekróla nie zostaną przyjęte, zdaje się coraz bardziej sprawdzać. Sam Konstytucjonista daje to do poznania w artykule, w wielu względach na uwagę zasługującym. Powiada: „Pewien dziennik angielski wczoraj donosił, że nowe propozycje Mehmeda Alego za niepodobne do przyjęcia poczytują. Jeżeli taką odpowiedź nielitościwi opiekunowie Porty jej w istocie poddyktowali, toby nas nie bardzo zadziwiło. Ale czyż przez to chcą wyrazić, że Basza nie miał prawa czynienia tak pokojem tchnących wniosków, i że nasz gabinet niesłusznie go do tego skłonić usiłował, przypuściwszy, że warunki te istotnie ideją gabinetu naszego? My przeciwnie sądzymy, że ten krok Baszy polityczny i że rada, którą mu dano, mądrą była. Przyjęcie albo potępienie ze strony

dywanu moralnego charakteru przyjaznych ofiar Mehmeda Alego nie zmieni. Można mu wojnę na to wypowiedzieć, ale on mimo to zostanie i będzie tym, co sprawiedliwy i na wielkich poświęceniach polegający pokój ofiarował. Przyzwolenie to, bezwzględnie na to, czy je przyjmą, czyli też odrzucą, w moralnym względzie potęgę Mehmeda Alego powiększa, t. j. nadaje on tém samém sprawie swojej niezaprzeczoną prawność w oczach całej muzułmańskiej ludności. Żaden muzułman o tém teraz wątpić nie może, że Mehmed Ali szczerze chciał nietykalności państwa, że aby tylko Turcyą od niebezpieczeństw wojny europejskiej ochronić, on na poszkodzenie własnych interesów swoich zezwalał. Basza więc w tém mądrze postąpił, że Sultanowi uczciwy układ ofiarował. A jeżeli to prawda, o czém my zresztą nie wiemy, że rząd francuzki do postępowania takowego go spowodował, twierdzimy, że rząd ten miał prawo do tego. Powiadają wprawdzie, że Ministeryum propozycję tę albo przed traktatem czynić było powinno, albo wcale z tém nie występować; my zaś na to odpowiadamy, że Ministeryum nie nie proponowało, ani przed traktatem, ani po nim. Osądziło rzeczą stosowną, nie przyłączać się do rozmaitych, przez gabinety mu przedłożonych kombinacji, ponieważ one mu się zdawały być albo niedołącznemi albo niebezpiecznemi. Nie chciało wszelako ani z swjej strony robić pewnych wniosków. Tego też i teraz nie uczyniło, ani w imieniu Sultana ani w imieniu Baszy; ale musiało mu być dozwoloném, do tego ile możliwości poradą swoją się przyłożyć, ażeby się obie strony między sobą porozumiały. Francya musiała i mogła Baszę zachęcić, aby pojednawcze przedłożył wnioski. Nawet w tym razie, gdyby już uprzednio wiedziano, że projektów jego nieprzyjmą, jednak było z korzyścią, podawać je; takim bowiem sposobem dostąpiono tego, że teraz cały świat na potajemnych zamysłach gabinetów się pozna. Im bardziej umiarkowane były roszczenia Baszy, tém jawniej dowiodła Francya, popierając je, szczerości bezinteresownych i prawnych zamiarów swoich. Zresztą powtarzamy, że Francya w tych układach bezpośrednio udziału niema. Francya nie proponuje, niemożna jej więc też niczego odmówić.“ — Nie znajdujemy w tym artykule ani śladu oświadczenia innych gazet ministeryalnych, że owe warunki Baszy ostatniem mają być słowem Francyi i że odrzucenie ich stanie się hasłem do wojny powszechnej. Owszem ministeryum daje do poznania, że nieprzyjęcie tych warunków ani honorowi Francyi ani uczu-

ciom ministerium najmniejszego nieprzyniesie uszczerbku.

Rząd ogłasza dzisiaj następujące wiadomości z Hiszpanii: „Dekretem z d. 16. m. b. Królowa dimisję ministerium Sanchy przyjęła. — Dekretem z tegoż dnia mianowała Generała Espartero Prezesem Rady i nadała mu równocześnie pełnomocnictwo, aby sam gabinet utworzył. General Espartero polecenie to przyjął.”

Dziennik sporów dowodzi dzisiaj w obszernym artykule, że anarchia w Hiszpanii dziełem polityki angielskiej. Krząta się ona w Hiszpanii i wicherzy tam wszystko przewidyując wojnę między Francją i Anglią; stara się więc o to, aby spokojność i porządek w kraju tym nie wracał, w skutek czego wpływ Francji tam stałby się przeważnym.

W upłynionym tygodniu, tutejsza kassa oszczędności miała wpływu 442,298 fr.; jest to pierwszy przykład tak wielkiej przewyżki zwrotów.

Pan Löwe-Weimar mianowany został generalnym Konsulem w Bagdadzie.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 23. Września.

Xięźniczka Augusta, ciotka Królowej, wczoraj wieczorem o 9tej godzinie po długich cierpieniach, które J. K. W. z wielką stałością umysłu znosiła, w Clarence-house życie doczesne zakończyła.

W Naval and Military Gazette wspominają o pogłosce, że Kontreadmirał, Hrabia Dundonald (Lord Cochrane), admiralicy plan dotyczący zniszczenia floty egipskiej w porcie alexandryjskim, przedłożył. Tenże sam Admirał był też sprawcą częściowego zniszczenia floty francuskiej w Barque Roads nad wybrzeżem francuskim w r. 1809.

Od niejakiego czasu upatrują wielką zmianę w osobie Sir R. Peel; miał on wynurzyć zamiar zupełnego oddalenia się od spraw publicznych.

Pewien tutejszy dom handlowy ogłosił się niewypłacalnym na znaczną sumę. Zdaje się, że dom ten zasadał swą spekulacją na podniesieniu się papierów i długi jego mają wynosić blisko 400,000 funt. szter. Wypadek ten zrobił wielkie w City wrażenie.

A u s t r y a.

Z Tryestu, dnia 18. Września.

Handel w Konstantynopolu był jeszcze mocno d. 7. b. m. wstrzymywany, jednakże wśród obecnych okoliczności szczęśliwiej spodziewają się zmiany. Zapasy pszenicy tamże prawie całkiem wyczerpane i kukurydzę za bardzo wysoką posprzedawano cenę. Nowe

pieniądze papierowe już są w obiegu. W Smyrnie (d. 9. Września) już świeże owoce południowe były na targu. Figi bardzo się obrodziły.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 9. Września.

Według pisma jednego z Konstantynopola z d. 9. b. m., umieszczonego w Gaz. powsz. lipskiej, odpłynął dnia tego na najętym austriackim statku parowym „Seri Perwas” do Syrii Jzzet Basza, mianowany Naczelnym Wodzem syryjskiej armii ekspedycyjnej wraz z 12 nowo mianowanymi Baszami dla Syrii i Arabii. Wicehrabia Onffroy towarzyszy tej wyprawie w charakterze Adjutanta Naczelnego Wodza. Armia ekspedycyjna liczy 15,000 ludzi. — Par Francyi, Hrabia Montalembert, przebywa obecnie w Konstantynopolu.

S y r y a.

Stósownie do wiadomości z Beirutu, nadeszłych przez Alexandryę, Soliman Basza całe wybrzeże Syrii ogłosił za będące w stanie oblężenia. Nadzwyczajne wzburzenie panuje na Libanie i wszyscy tam gotowi podnieść powtórnie oręż przeciw Mehmedowi Alemu. Władze egipskie usiłują poskramiać wybuchy buntu przez rozpowszechnienie wiadomości, że cała Azja mniejsza przeciw Turcyi powstała, że traktat z d. 15. Lipca jeszcze niezratyfikowany i że Francya Mehmeda Alego posilkuje.

E g i p t.

Z Alexandryi, d. 7. Września.

(Gaz. Powsz. Lipska.) — Mehmed Ali dn. 5. b. m. wnioski Sultana, oparte na traktacie londyńskim z d. 15. Lipca, odrzucił. Oświadczył, że flotę zwróci, skoro mu Sultana akt koncesyjny względem Syrii prześle. Admirałowie Stopford i Bandiera do Syrii się puscili.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzęd. Król. Regencyi w Poznaniu z dnia 29. Września zawiera między innemi ustawę względem terminów przedawnienia co do publicznych podatków. Z dnia 18. Czerwca 1840.; — następujące doniesienia o chorobach bydłych: Pomiędzy owcami dominialnymi w Gądkach powiatu Sremskiego, w Rzegocinie powiatu Pleszewskiego, w Wielkich Strzelcach pow. Krobskiego, i w Uzarzewie pow. Średzkiego wybuchła ośpica, i zostały wsie rzeczzone zamknięte co do wełny i owiec. — Pomiędzy trzodą chlewną w Nawiskach powiatu Obor-

nickiego wybuchła zgorzelina śledziony, zaczęła wieszć dla wszelkiego bydła i skór zamknięta została. — Zgorzelina śledziony ustała pomiędzy rogacizną w Lubońcu, a ospicą pomiędzy owcami w Polwicy, pow. Średzkiego, zaczęła kordon wsi rzeczonych został zniesiony; — doniesienie o nowosiedlinach: W skutek odbudowania kilku gospodarzy włościańskich w Roszkowku pow. Pleszewskiego, powstała nowa osada »Franowo«, a na terytorium wsi Olszowa II. działu w pow. Ostrzeszowskim nowy folwark, któremu według życzenia dominii dano nazwę »Wilanow«; — ogłoszenie dotyczące się zniesienia magazynu solnego w Czeszewie i przeniesienia onegoż do Pogorzeli, i następującą kronikę osobistą: Aptekarz Fryderyk Wilhelm Riemer w Murwanowie Goślinie otrzymał krajową policyjną koncesyją do kontynuowania procedury aptekarskiej w nabytej przez siebie tamecznej aptece Bethkego.

OBWIESZCZENIE.

Celem zapobieżenia w ostatnim czasie między kupcami i sprzedawcami na targach względem ceny w nadmiarzaszłym sprzeczekom, zdeklarowali się tutejsi handlarze z zbożem, iż chcą sprzedawcom za każdą razą cenę ugodzoną piśmiennie zaświadczyć.

Uwielbiamy o tém publiczność do zastosowania się, zechcą włościanie z rynku targowego do szpichrów z zbożem dopóty nie odebrać, dopóki cedulkę piśmienną, obejmującą cenę sprzedanego zboża nie odbiorą.

Poznań, dnia 19. Września 1840.

Królewskie Dyrektoryum Policyi.

Najnowszych mód Damskich jesiennych i zimowych, odznaczających się wykwićnością, delikatnym gustem, osobliwie zaś pięknym i nowym doбором kolorów w kapotach, kapeluszach, krawatach i szalach, lekkością i przepychem, w czepkach, stroikach i turbanach, pięknych rękawiczkach, pelerynek i t. d. dostać można w **składzie stroi P. Stefańskiego**. W tymże składzie stroi mogą także znaleźć zatrudnienie kilka panien w robieniu stroi biegłych i dwie panny do nauki.

W Poznaniu przy ulicy Wrocławskiej № 38.

Co tylko z jarmarku Lipskiego powróciłam, jestem znowu w stanie polecić najnowsze mody Paryskie, jako to: czepki, kapelusze damskie w wszelkich gatunkach, kwiaty i pio-

ra, blondyny, koronki, tule, oraz i materye na suknie w różnych cenach, rękawiczki damskie i męskie, fulary i kamizelki i przyrzekam cenę najupomniarkowaną.

Poznań, dnia 20. Września 1840.

A. T y c.

Ulica Wrocławska pod № 17.

Młodzieniec chcący się uczyć handlu znajduje natychmiast miejsce tu w Poznaniu. Bliższej wiadomości udzieli księgarnia W. Stefańskiego przy ulicy Wrocławskiej № 36.

Najnowsze ludy do sieczki o czterech kosach z kutymi kółkami nożykowymi i panewkami mosiężnymi, tudzież ludy Evensa o dwóch kosach i kute o jednej kosie, jako też maszyny do krajania i miazgowania kartofli, młynki rozmaitej wielkości do szroty i maki, młynki konne, składnie toczone walce do oleju, reńskie przenośne ogniska kuchenne, angielskie lasy do suszenia słodu, młynki do czyszczenia zboża i arfy są zapasem i sprzedają się jak najtaniej u

M. J. Ephraima

w Poznaniu, w starym rynku № 79. naprzeciw głównego odwachu.

Smoly z węgla kamiennego dostać można u

M. J. Ephraim

w Poznaniu, w starym rynku № 79.

**Ceny targowe
w mieście
P o z n a n i u.**

**Dnia 30. Września
1840. r.**

	od		do	
	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.
Pszeniczy szefel	2	5	2	7
Zyta dt.	1	6	1	8
Jęczmienia dt.	—	24	—	25
Owsa dt.	—	23	9	24
Tatarki dt.	—	—	—	—
Grochu dt.	—	—	—	—
Ziemiaków dt.	—	13	—	14
Siana cetnar	—	22	6	23
Słomy kopa	4	5	4	10
Masła garniec	1	22	6	1
Spirytusu beczka	18	—	18	10